

Andrzej Bisztyga¹

Zachodnia a islamska koncepcja praw jednostki²

Słowa kluczowe: system ochrony praw człowieka, europejski system ochrony praw jednostki, uniwersalizm praw człowieka

Keywords: systems of human rights protections, European protection of human rights, Islamic system of human rights, universal standards of HR protection

Streszczenie

Islam jest zjawiskiem obecnym i coraz bardziej dostrzegalnym w państwach członkowskich Unii Europejskiej w wymiarach: społecznym, politycznym, a także prawnym. Pozytywny obraz relacji między społeczeństwami gospodarzami a muzułmanami doznaje jednak pewnych zakłóceń w tych wymiarach. Autor poszukuje przyczyn tego stanu rzeczy, jak również stara się sformułować receptę praktycznej koegzystencji zachodniej, chrześcijańsko-oświeceniowej koncepcji wolności i praw jednostki z islamską koncepcją praw jednostki.

Definiując stosunek islamu do praw człowieka oraz wskazując na ograniczoną kompatybilność obu koncepcji praw jednostki, autor upatruje czynniki ich zbliżenia w procesie laicyzacji islamskiej koncepcji praw człowieka oraz we wzroście poziomu samoorganizacji muzułmańskich społeczności. Drogowskazem w tym procesie mają być Europejska konwencja praw człowieka oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Szansę na zbliżenie obu koncepcji praw jednostki: zachodniej oraz islamskiej daje koncepcja euroislam.

¹ Autor jest profesorem w Katedrze Prawa i Administracji Wydziału Zarządzania Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach.

² Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na VI Seminarium Badań z Prawa Konstytucyjnego nt.: *Polska i Europa w czasie przemian. Współczesne przeobrażenia prawa konstytucyjnego*, Borowa 12–14 września 2012 r.

Summary**Western vs. Islamic concept of individual rights**

Islam is a phenomenon which is present and increasingly conspicuous in EU Member States in social, political and also legal dimensions. The positive picture of the relations between the societies – hosts and Muslims is, however, interfered in such dimensions. The present author seeks what has caused this state of affairs, as well as attempts to formulate a recipe for a practical coexistence of the Western-Christian and Enlightenment concept of freedom and individual rights with the Islamic concept of individual rights. By defining Islam's attitude to human rights and indicating the limited compatibility of both concepts of individual rights, the present author discerns the factors of their convergence in the process of secularisation of the Islamic concept of human rights and in the rise of the level of self-organisation of Muslim communities. The signpost in this process is to be the European Convention on Human Rights and the jurisprudence of the European Court of Human Rights.

What offers a chance for the convergence of both concepts of human rights: Western and Islamic is the concept of Euroislam.

✱

I.

W państwach członkowskich Unii Europejskiej islam jest zjawiskiem dostrzegalnym i coraz bardziej się uwidaczniającym. Polski dotyczy to w stopniu zasadniczo skromniejszym niż takich państw jak Zjednoczone Królestwo, Francja, Niemcy, Austria, Holandia czy Dania. Jesteśmy jednak członkiem UE i sytuacja w tych państwach powinna być przedmiotem naszego zainteresowania. Islam jest obecny w państwach Unii Europejskiej w wymiarze społecznym, politycznym, a także w wymiarze prawnym, w tym w dyskusji o istocie i charakterze praw człowieka.

Prawa człowieka stanowią jeden z kamieni węgielnych ustroju demokratycznego oraz europejskiego porządku prawnego. Natomiast miejsce i rola islamu na naszym kontynencie to jeden z wiodących tematów bieżącej europejskiej społeczno-politycznej dyskusji. Pozytywny jej nurt doznał uszczerb-

ku po wydarzeniach 11 września 2001 r. Niemniej stawianie znaku równości między islamem a terroryzmem z definicji jest nieuzasadnione i jest nieuczciwością³. Można przytoczyć szereg przykładów pokojowej koegzystencji muzułmanów z pozostałymi mieszkańcami państw UE. Ten pozytywny obraz doznaje jednak pewnych zakłóceń, bowiem w ostatnim czasie wzrasta liczba doniesień z państw UE o prawnych problemach oraz społeczno-politycznych konfliktach, których podłożem jest islam.

Oto tylko kilka informacji – przykładów na bieżąco zaczerpniętych z prasy europejskiej. W Zjednoczonym Królestwie na podstawie reinterpretacji ustawy o arbitrażu sądy wyznaniowe, w tym sądy muzułmańskie – przy wsparciu ze strony Kościoła anglikańskiego – formalnie uzyskały status sądów *common law* pierwszej instancji w określonych kategoriach spraw. Orzeczenia tych sądów podlegają wykonaniu jak orzeczenia brytyjskich sądów *common law*, odwołanie od nich służy do takiego właśnie sądu. Tym sposobem Zjednoczone Królestwo zalegalizowało i tak faktycznie istniejący stan funkcjonowania równoległego do sądownictwa *common law* szariackiego wymiaru sprawiedliwości w brytyjskich miastach, a raczej w ich muzułmańskich enklawach. *Nota bene* dopuszczenie możliwości rozstrzygnięcia przez sąd *common law* odwołań od sądów muzułmańskich rodzi ten skutek, że ta sama sprawa może być rozstrzygnięta w oparciu o różniące się od siebie normy i w oparciu o odmienne systemy wartości. W takiej sytuacji trudno mówić o aksjologicznej jednolitości wymiaru sprawiedliwości, która została złożona na ołtarzu koncepcji społeczeństwa multikulturowego.

Taki muzułmański system sprawiedliwości działa także we wszystkich większych miastach Niemiec, z tym, że nie jest on tam oficjalnie uznany przez państwo. Inaczej niż w Zjednoczonym Królestwie, niemieckie prawo i jego doktryna stoją na stanowisku, że istniejąca sytuacja podważa zasadę rządów prawa, ponieważ muzułmańscy arbitrowie – imamowie – rozpatrują sprawy, w tym sprawy karne, zanim organa zdążą złożyć wniosek w niemieckim sądzie. Ale i w Niemczech zdarzają się przypadki przytaczania w sądowych uzasadnieniach sur Koranu. Ponadto islamskie tło ujawnia się w Niemczech w konfliktach z zakresu prawa pracy, rozstrzyganych przez Federalny Sąd Pracy⁴.

³ Por. J. Danecki, *Podstawy islamu*, „Ateneum Kapłańskie” 2008, z. 1, t. 151, s. 7.

⁴ P. Kuczma, *Problem horyzontalnego stosowania norm konstytucyjnych dotyczących wolności i praw jednostki w świetle Konstytucji RP. Konstytucyjna regulacja horyzontalnego działa-*

W ubiegłym roku we Francji wszedł w życie zakaz noszenia burki oraz nikabu w miejscach publicznych, co rodzi protesty tamtejszych muzułmanów. Tam też muzułmanie wzywają Kościół katolicki do przekazywania opustoszałych katolickich kościołów na potrzeby rosnącej społeczności muzułmańskiej. We francuskich społecznościach islamskich praktykowane jest obrzezanie kobiet, co jest niedopuszczalne wedle prawa francuskiego. Jeszcze w 1980 r. francuski Sąd Najwyższy zezwolił na istnienie rodzin poligamicznych, co skutkowało napływem do Francji tysięcy drugich i trzecich żon muzułmanów.

Duńscy muzułmanie zażądali utworzenia w Kopenhadze strefy szaria-tu, która miałaby stanowić rodzaj autonomii rządzonej w oparciu o prawo islamskie. Z kolei w Zjednoczonym Królestwie pojawiły się żądania ustanowienia Islamskich Emiratów, na które miałyby się składać dwanaście brytyjskich miast. Z kolei we wrześniu 2012 r. odnotowano pierwszy w Polsce atak muzułmańskich hakerów na katolicką stronę internetową faustyna.pl.

Rolą wybiórczego przytoczenia powyższych przykładów nie jest przedstawienie stosunków między muzułmanami zamieszkującymi Europę a społeczeństwami gospodarzami w sposób przerysowany, lecz zasygnalizowanie problemu, który realnie istnieje.

Przedstawione wyżej przykłady rodzą skutek w postaci sformułowania pytania, czy zamieszkujący Europę muzułmanie, podejmujący opisane działania, we właściwy sposób korzystają z wolności i praw gwarantowanych im przez demokratyczny system rządów, to jest system, który niemal nie istnieje w państwach ich pochodzenia, to jest w państwach arabskich. Wyznawcy islamu w Europie domagają się multikulturowości, podczas gdy islamskie państwa zasadniczo są państwami monokulturowymi.

W islamie istnieją różne nurty, w tym nurty mniej kategoryczne, co może dawać nadzieję na zbliżenie także w dyskusji o wolnościach i prawach człowieka. Islam nie jest monolitem i być może mniej kategoryczne nurty islamu okażą się na tyle elastyczne, że przyswoją komponenty europejskiej koncepcji wolności i praw człowieka. Mielibyśmy wówczas do czynienia z ewolucyjnym „docieraniem się” islamu i europejskiej koncepcji praw człowieka. Niemniej przynajmniej wśród części muzułmańskich mniejszości w państwach

nia praw człowieka – uwagi prawnoporównawcze, [w:] Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP, t. I, red. M. Jabłoński, Warszawa 2010, s. 186–187.

UE odnotowuje się deficyt woli integrowania się ze społeczeństwami gospodarzami tych państw. Okazuje się także, że dobrobyt, bezpieczeństwo społeczne czy konsumpcja nie muszą stanowić nośników wartości kulturowych czy duchowych. Zważywszy na wzrost liczebności muzułmańskiej populacji w państwach Unii Europejskiej oraz na rosnącą liczbę problemów, których tłem jest obecność islamu w Europie, można stwierdzić, że ostatnie lata mogą być postrzegane jako czas ekspansji tej religii na Starym Kontynencie.

Należy zaznaczyć, że wzrost liczby wyznawców islamu w Europie to nie tylko konsekwencja napływu imigrantów oraz wzrostu muzułmańskiej populacji w państwach Unii Europejskiej, ale również efekt konwersji. Przykładowo przyjmuje się, że w Zjednoczonym Królestwie około pięciu tysięcy Brytyjczyków przechodzi na islam, przy czym w samym Londynie jest to 1400 nawróceń rocznie. We Francji i w Niemczech odnotowuje się około czterech tysięcy takich konwersji w każdym z tych krajów każdego roku. Pływie z tego wniosek, że w warunkach demokracji islam nie spotyka się z powszechnym odtrąceniem i istnieje mniejszość, która uznaje islam za atrakcyjny dla siebie.

II.

Znaczna część podstawowych wartości, obecnych w europejskiej kulturze prawnej, moralnej i politycznej, jest zakorzeniona w dziedzictwie chrześcijańskim. Począwszy od epoki oświecenia, wartości te przez wieki były ze zmiennym natężeniem poddawane procesowi zeświecczenia. Natomiast islam – historycznie rzecz ujmując – jest przez większość Europejczyków kojarzony z ciągłymi napięciami oraz z wojnami religijnymi. Ta historycznie ugruntowana nieufność Europejczyków wobec islamu współcześnie doznaje wzmocnienia za sprawą obaw przed islamskim terroryzmem⁵ i przemocą⁶.

⁵ O zróżnicowanych motywacjach arabskiego terroryzmu, to jest o motywacji palestyńskiej, antykolonialnej i religijnej, syntetycznie i interesująco pisze: R. Bania, *Nie tylko Al-kaida. O źródłach i odmianach terroryzmu arabskiego*, [w:] *14 wieków cywilizacji, której nie znamy. Historia Arabów*, „Polityka – Pomocnik Historyczny. Wydanie Specjalne” 2011, nr 11, s. 114–115.

⁶ J. Martinez Torron, *The „Islamic” Cases in the Court of Strasbourg*, open Science Foundation Exploratory Workshop on „When East Meets West – Islam, Human Rights and Secular Values”, Istanbul, November 6–8, 2009, s. 2.

Zauważmy, że państwa muzułmańskie najczęściej nie są państwami demokratycznymi. Także związane z arabską wiosną próby ustanowienia w nich ustroju demokratycznego wciąż napotykać znaczące przeszkody⁷. Już tylko z tego powodu trudno mówić o kompatybilności tego, co europejskie i demokratyczne z jednej strony, z tym, co islamskie i zasadniczo niedemokratyczne z drugiej. To prowadzi nas ku pytaniu o możliwości pogodzenia islamu z europejskim postrzeganiem wolności i praw jednostki.

Zachodnią, indywidualistyczną koncepcję wolności i praw jednostki znamy, uznajemy za własną i praktykujemy w płaszczyznach: doktrynalnej, normatywnej, materialnej oraz proceduralnej. Z koncepcji tej biorą się zarówno Powszechna deklaracja praw człowieka, jak i Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Co natomiast możemy powiedzieć o statusie jednostki oraz o charakterze jej praw i wolności na gruncie islamu? Opracowanie niniejsze dotyczy spotkania dwóch systemów moralno-prawnych na gruncie europejskim, dlatego na jego potrzeby będę używał odpowiednio określeń: zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki oraz islamska koncepcja praw jednostki.

Istota zagadnienia tkwi w porównaniu charakteru obu koncepcji. Chodzi o porównanie koncepcji, którym w obu kręgach kulturowych: europejskim (oświeceniowo-chrześcijańskim) oraz islamskim, nadaje się walor koncepcji, które uznaje się za źródła wolności i praw jednostki. Innymi słowy, chodzi o zestawienie obu koncepcji w płaszczyźnie ustrojowo-prawnej i takiej doktryny, a nie w płaszczyźnie teologicznej czy teologiczno-moralnej, co miałyby miejsce w przypadku porównywania koncepcji islamskiej z koncepcją chrześcijańską. Za ogólny, normatywny wyraz realizacji zachodniej koncepcji wolności i praw jednostki przyjmujemy postanowienia Europejskiej konwencji praw człowieka i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Prawa człowieka to nie tylko zasada moralna, ale przede wszystkim konstrukcja prawna, gwarantowana przez instytucje i procedury krajowe oraz międzynarodowe. Przedstawiam zatem propozycję syntetycznego zestawienia cech obu koncepcji praw jednostki: zachodniej i islamskiej.

⁷ Por. B. Wojna, *Unia Europejska wobec arabskiej wiosny: problemy i dylematy nowego partnerstwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 3, s. 7 i nast.; S. Parzymies, *Aspekty wewnętrzne i międzynarodowe „arabskiej wiosny”*, „Stosunki Międzynarodowe/International Relations” 2011, nr 3–4, s. 35 i nast.

1. Zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki ma chrześcijańskie, a więc religijne korzenie, niemniej została poddana długotrwałemu procesowi zeświecczenia, zapoczątkowanemu ideami oświecenia. Co więcej, na gruncie zachodniej koncepcji praw jednostki jej pierwotne, religijne założenia nadal stanowią przedmiot krytycznej weryfikacji. Z kolei islamska koncepcja praw jednostki jest bezpośrednio zakotwiczona w Koranie i w najbliższej przyszłości o jej zsekularyzowaniu, a tym bardziej o jej świeckim charakterze nie może być mowy. Islamska koncepcja praw jednostki jest koncepcją religijną.
2. Zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki jest owocem długotrwałej, często burzliwej i złożonej ewolucji idei i poglądów. W tym sensie jest ona tworem relatywnie młodym. Natomiast islamska koncepcja wolności i praw jednostki jest znacznie starsza, nie podlegała zasadniczym zmianom i ma charakter mocno zachowawczy.
3. Zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki zakłada, że u źródeł wolności i praw jednostki jest godność człowieka. Państwa członkowie UE z godności człowieka czynią podstawę swych społeczno-politycznych systemów. Natomiast wedle islamskiej koncepcji praw jednostki – ich źródłem są Bóg i Koran⁸, który jest Boga objawieniem. Prawo muzułmańskie pochodzi od Boga i jest on jego jedynym twórcą⁹.
4. Zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki nadaje wolnościom i prawom jednostki charakter podmiotowy, ich podstawą jest godność człowieka i są one nam przyrodzone. Jednostka jest podmiotem wolności i praw, których nie wolno naruszać władzy publicznej. Podmiotowość praw jednostki na gruncie koncepcji islamskiej doznaje osłabienia poprzez akt nadania ludziom praw przez Boga. Wyznawca islamu jest osobą zobowiązaną do odpowiednich zachowań wobec Boga i społeczności¹⁰. Is-

⁸ Termin „Koran” pochodzi od arabskiego słowa *kora* oznaczającego: nauczać, głosić.

⁹ S.W. Witkowski, *Wprowadzenie do prawa muzułmańskiego. Wybrane instytucje*, Warszawa 2009, s. 15; J. Bury, J. Kasprzak, *Prawo karne islamu*, Warszawa 2007, s. 96.

¹⁰ D. Price, *Islam and human rights. A case of deceptive first appearances*, [w:] *Islam and Globalization*, red. S. Akbarzadeh, t. IV, *The Economy and Law*, London–New York 2006, s. 278.

lam jest synonimem poddania i posłuszeństwa jednostki Bogu¹¹. Koncepcja zachodnia nie formułuje wymagań tego typu.

5. Zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki zakłada istnienie katalogu podstawowych, powszechnie obowiązujących wolności i praw jednostki. Islamska koncepcja praw jednostki niczego takiego nie zakłada. Nie zawiera ona kategorii praw przysługujących wszystkim ludziom, lecz zakłada istnienie różnych zakresów praw jednostki w zależności od kryteriów wyznaniowego oraz płci¹².
6. Zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki pozostaje w związku z konstytucyjną, naczelną zasadą zasad, to jest zasadą suwerenności narodu, do którego należy władza zwierzchnia. Zasada ta, jako fundament demokratycznego systemu rządów, jest zarazem gwarantem indywidualistycznej koncepcji wolności i praw człowieka. Z kolei islamska koncepcja praw człowieka koreluje z założeniem, że władza najwyższa spoczywa w ręku Boga (Allaha), natomiast ludzie są jedynie wykonawcami jego woli. Stanowienie prawa przez ludzi jest na gruncie doktryny islamskiej traktowane jako grzeszny zamach na boskie prerogatywy¹³. Jest to jedna z przyczyn trudności w ustanowieniu demokracji i parlamentaryzmu w państwach islamskich.
7. Zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki znajduje swój wyraz konstytucyjny i suprakonstytucyjny w postaci odpowiednich europejskich regulacji traktatowych. Chodzi tu zwłaszcza o Europejską konwencję praw człowieka. Natomiast w państwach islamskich to Koran i szariat są bezpośrednio stosowanymi źródłami praw jednostki, a Koran często cieszy się rangą konstytucyjną (np. Oman, Arabia Saudyjska)¹⁴. Arabska karta praw człowieka nie odgrywa w arabskim świecie większej roli i nie ma znaczenia analogicznego do EKPC.

¹¹ Koran (Al-Koran), z arabskiego przekład polski Jana Murzy Tarak Buczackiego, *Tatara z Podlasia*, wzbogacony objaśnieniami Władysława Kościuszki, poprzedzony życiorysem Mahometa z Washingtona Irvinga, nakładem Aleksandra Nowoleckiego, t. I, Warszawa 1858, s. 20.

¹² B. Banaszak, *Prawa jednostki i systemy ich ochrony*, Wrocław 1995, s. 38.

¹³ J.T. Hryniewicz, *Prawa człowieka w międzynarodowym kontekście kulturowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 3, s. 92.

¹⁴ Ibidem.

8. Zachodnia koncepcja wolności praw jednostki może być realizowana między innymi dzięki uznawaniu ustrojowej zasady rozdziału religii od państwa, respektowanej przez państwa członkowskie UE. Tymczasem podstawowym punktem odniesienia islamskiej koncepcji praw jednostki jest religijny dokument – Koran. A Koran i prawo to jedna i ta sama wartość, która nie miała i nadal nie ma większych szans na rozdzielenie¹⁵.
9. Zachodnia koncepcja wolności praw jednostki pozostaje w związku z konstytucyjnym założeniem świeckiego charakteru państwa, co wyklucza możliwość etatyzacji jakiegokolwiek religii. Tymczasem islamska koncepcja praw jednostki pada ofiarą tendencji do etatyzacji islamu, ścierania się materii państwowych z materiałami religijnymi i w konsekwencji do rozciągania kontroli politycznej na sferę życia duchowego¹⁶.
10. Zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki jest koncepcją stabilną. Dzięki intensywnej integracji europejskiej i za sprawą odpowiednich, w tym sądowych, organów Rady Europy oraz Unii Europejskiej wolności i prawa jednostki na naszym kontynencie są zasadniczo interpretowane w sposób dynamiczny – rozwojowy, ale zarazem jednolity. Zawdzięczamy to skuteczności mechanizmów implementacyjnych tych organizacji. Taki efekt wciąż nie występuje w państwach, w których obowiązuje islamska koncepcja praw jednostki, i to pomimo obowiązywania Arabskiej karty praw człowieka¹⁷. Postanowienia Karty, w pewnym stopniu wzorowane na uniwersalnych stan-

¹⁵ A.M. Delcambre, *Mahomet – głos Allaha*, Wrocław 1996, s. 144; M. Jabłoński, *Wolności i prawa jednostki w regionalnym systemie Ligi Państw Arabskich*, [w:] B. Banaszak, A. Bisztyga, K. Complak, M. Jabłoński, R. Wieruszewski, K. Wójtowicz, *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2005, s. 279.

¹⁶ M. Stus, *Religia w służbie polityki. O stosunku państwa do islamu w krajach współczesnego Maghrebu*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2010, t. 2, s. 36.

¹⁷ Arabska karta praw człowieka została przyjęta na szczycie Ligi Państw Arabskich w maju 2004 r. Weszła ona w życie w marcu 2008 r., po jej ratyfikowaniu przez dziesięć państw: Algierię, Bahrajn, Jordanię, Libię, Palestynę, Katar, Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Syrię i Jemen. Natomiast w styczniu 2009 r. został powołany Komitet, którego zadaniem jest nadzorowanie procesu wdrażania postanowień Arabskiej karty w oparciu o system sprawozdań kierowanych do Komitetu przez państwa strony Karty.

dardach wolności i praw jednostki, zapewne będą interpretowane w duchu norm religijnych (szariatu), któremu sfera rozumienia i realizacji uprawnień jednostki jest bezwzględnie podporządkowana¹⁸. Ani zachowawcza Kairska Deklaracja Praw Człowieka, ani Arabska Karta Praw Człowieka nie konstytuują mechanizmów implementacyjnych, których skuteczność byłaby porównywalna z mechanizmami europejskimi.

11. Należy również zaznaczyć, że na gruncie zachodniej koncepcji wolności i praw jednostki określone prawa służą również osobom prawnym. Tymczasem islamska koncepcja praw jednostki takiej możliwości nie przewiduje, wyjątkami są rodzina i państwo. Poza nimi na gruncie tej koncepcji nie występują byty prawne inne niż osoby fizyczne¹⁹.
12. Zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki zakłada wolność wyznania, z której wynika między innymi wolność wyboru religii. Natomiast islamska koncepcja praw jednostki musi respektować religijny zakaz apostazji.

Podsumowując ten wątek rozważań, należy stwierdzić, że w założeniu obie koncepcje praw jednostki: zachodnia i islamska, uznają dobro człowieka za doniosłą wartość, niemniej już w obszarze fundamentów obie wykazują poważne różnice. Co za tym idzie, trudno oczekiwać zbliżenia obu koncepcji praw jednostki na poziomie szczegółowych rozwiązań prawnych, to jest na poziomach: traktatowym, konstytucyjnym oraz na poziomie prawa wewnętrznego rangi podkonstytucyjnej. Może wystąpić zgodność brzmienia prawnocząłowieczych norm europejskich i islamskich, ale zasadniczo będzie to zgodność na poziomie werbalnym. W przypadku prawnocząłowieczych traktatów, których stronami są zarówno państwa europejskie, jak i państwa islamskie, można oczekiwać rozbieżności w interpretacjach tych samych norm, dokonywanych na gruncie europejskim oraz na gruncie islamskim. Na gruncie islamskim bowiem powszechność praw podstawowych jednostki jest podważona przez kryteria płci i wyznania, różnicujące zakresy ich obowiązywania.

¹⁸ M. Jabłoński, *op.cit.*, s. 292.

¹⁹ A. Walczak, *Islam a prawa człowieka*, <http://www.psz.pl> (11.09.2012).

III.

Powyższe rozważania przywodzą nas ku pytaniu o stanowisko samego islamu wobec zachodniej koncepcji praw człowieka. Stanowisko to nie jest jednolite. Przeciwnie, jest ono zróżnicowane, ponieważ i sam islam nie jest w tym względzie monolitem²⁰. Brak koordynacji poglądów na prawa człowieka w ramach samego islamu utrudnia wydanie jednoznacznej oceny.

Podjmując zagadnienie praw człowieka, strona islamska zasadniczo przedmiotem odniesień i porównań nie czyni Europejskiej konwencji praw człowieka i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zasadniczo islamska doktryna praw człowieka podchodzi z niechęcią do ujęcia praw człowieka występującego w aktach prawa europejskiego, albo wręcz je kwestionuje. Jeżeli jest międzynarodowy akt dotyczący praw człowieka, do którego czyni ona jakieś poważniejsze odniesienia, to jest to uniwersalna Powszechna deklaracja praw człowieka²¹. Należy jednak pamiętać, że o ile całemu, uniwersalnemu, ONZ-owskiemu systemowi ochrony praw człowieka nie można przypisać cech siły, perswazji i jedności, o tyle europejski system ochrony praw człowieka cechują witalność i intensywność jego ochronnych mechanizmów.

W islamie występują różne poglądy na prawa człowieka, od liberalnych, poprzez mniej kategorięczne po radykalne. Za sukces nurtu liberalnego uznaje się przyjęcie i wejście w życie wspomnianej już Arabskiej karty praw człowieka. Podkreśla się znaczenie tego aktu oraz to, że potwierdza on uniwersalizm praw człowieka. Kluczową instytucją mechanizmu implementacji Karty w państwach stronach jest komitet²², którego zadaniem jest nadzór nad wdrażaniem jej postanowień. Ale z drugiej strony Arabska karta wykazuje cechy, dla których trudno byłoby przeprowadzać głębsze analogie między nią a Europejską konwencją. Arabska karta między innymi dopuszcza daleko idące ograniczenia poszczególnych praw jednostki, stosowanie

²⁰ *Islam a prawa człowieka. Rozmowa z dr hab. Andrzejem Bisztygą z Wydziału Prawa i Administracji*, „Gazeta Uniwersytecka. Miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego”, styczeń 2010, s. 13.

²¹ Por. K. Fuchs, I.C. Kamiński, *Spór wokół publikacji karykatur Mahometa*, „Problemy współczesnego prawa międzynarodowego europejskiego i porównawczego”, Wydanie specjalne – 60 lat Rady Europy, 2007, t. VII, z. 2, s. 23.

²² Komitet ten został ustanowiony w styczniu 2009 r.

okrutnych, nieludzkich i poniżających kar, pozwala na zasądzenie kary wobec nieletnich, gdy dopuszcza to prawo krajowe, a gwarantowane nią prawa nie przysługują osobom niebędącym obywatelami państw stron Karty. Nie umniejszając znaczenia Arabskiej karty, zaznaczmy jednak, już te spostrzeżenia są trudne do pogodzenia z zachodnią koncepcją praw jednostki i międzynarodowymi standardami praw człowieka.

Co się tyczy mniej przyjaznych prawom człowieka nurtów, to w islamskiej doktrynie nie brakuje poglądów dotyczących nauki o jednostce. Przykładowo, według Shaykha Muhammada al-Ghazaliego²³, to właśnie islamska cywilizacja miała przekazać Zachodowi zarówno metodologię naukową, jak i troskę o wartość osoby ludzkiej, a bieżąca debata na temat praw człowieka dotyczy zasad, które zostały zawarte w Koranie i Sunnie wiele stuleci temu. Ubolewa on jednocześnie, że muzułmanie pierwszego pokolenia porzucili czysty islam i w rezultacie pozostają w tyle za zachodnią cywilizacją²⁴. Do zachodniej koncepcji wolności i praw człowieka odnosi się nieufnie, uważa ją za pozbawioną wpływu chrześcijaństwa – to w jego uznaniu dyskwalifikuje prawa człowieka. Zatem podnosi on zarzut, że właśnie obowiązująca, zachodnia koncepcja wolności i praw jednostki, której dominującym wyrazem są europejskie regulacje dotyczące praw człowieka, jest nieakceptowalna ze względu na jej zeświecczenie. W konsekwencji klasyfikuje prawa człowieka jako stworzony *ad hoc* układ, narzucany narodom muzułmańskim, zdominowanym przez Zachód²⁵.

Jak zauważyli Lutz Richter-Bernburg oraz Artur Walczak, w podobnym duchu wypowiedzieli się znaczący islamscy ajatollahowie. Ajatollah Ruhollah Chomeini uznał prawa człowieka za zbiór zdeprawowanych postanowień, które zostały wypracowane przez syjonistów dla zniszczenia wszelkiej prawdziwej religii²⁶, natomiast ajatollah Chamenei porównał Powszech-

²³ Shaykh Muhammad al-Ghazali – jeden z głównych współczesnych islamskich ideologów, był rektorem Constantine Islamic University (Algieria) i wielkim muftim Algierii.

²⁴ D.L. Johnston, *Maquasid Al-Sharia. Epistemology and hermeneutics of Muslim theories of human rights*, [w:] *Islamic Law. Critical Concepts in Islamic Studies*, red. G.N. Picken, t. IV, *Islamic law in the Modern World*, London–New York 2010, s. 318.

²⁵ Ibidem, s. 319.

²⁶ Nie przeszkodziło to ajatollahowi Chomeiniemu korzystać ze schronienia w respektującej prawa człowieka – w tym prawa uchodźców politycznych – Francji, gdy uciekał przed działaniami irańskiej tajnej policji.

ną deklarację praw człowieka do zbioru magicznych sztuczek uczniów szatana²⁷. Stąd już tylko krok do stwierdzenia, że prawdziwe prawa człowieka mogą istnieć i być należycie respektowane jedynie na gruncie islamu, a podstawą ich poszanowania i gwarancją miałyby być szariat.

Ze względu na wielonurtowość islamu trudno jest mówić o jednoznacznym i klarownym jego stosunku do praw człowieka. Wydaje się jednak, że nurtem w nim dominującym jest nurt konfrontacyjny wobec zachodniej koncepcji praw człowieka. Tendencje asymilacyjno-liberalne, zakładające możliwość godzenia (*reconcile*) zachodniej koncepcji praw człowieka z islamską koncepcją praw człowieka, należy ocenić jako słabsze.

Dodatkowo relację między obydwoma koncepcjami praw jednostki utrudnia to, że prawa człowieka religią nie są, podczas gdy islam nią jest, stąd natura obu zjawisk przedstawia się jako odmienna u podstaw. W islamskiej koncepcji praw jednostki – Koran jest bożym objawieniem, a zakłada się, że i zasady szariatu pochodzą od Boga, i dlatego ludzka ingerencja sprowadza się wyłącznie do interpretowania tego prawa²⁸. W konsekwencji w Europie o prawach człowieka wypowiadają się głównie specjaliści z tego zakresu, natomiast na gruncie islamu wypowiadają się o nich głównie islamscy teologowie. Rodzi to problem polegający na rozdzwieńku między rozwojowym charakterem i dynamiką europejskiej wersji praw człowieka a teologiczną zachowawczością islamskiego wydania praw człowieka. Pojawia się też trudność wyznaczenia wspólnej płaszczyzny potencjalnego dialogu. Z tego powodu potencjalny zachodnio-islamski dialog o prawach człowieka jest skazany na utrudnienia.

Ponadto należy mieć na uwadze, że rozdzwieńku między zachodnim a islamskim podejściem do praw człowieka jest potęgowany przez znaczący dystans kulturowy dzielący obie rzeczywistości. Czynniki przynależności kulturowej ma wpływ zarówno na poziom akceptacji danej społeczności dla idei praw człowieka, jak i na skalę zdolności do poświęceń dla ich ustanowienia i uzyskania.

²⁷ L. Richter-Bernburg, *Muzułmańskie prawo religijne a świecki humanizm*, „Wokół Współczesności” 2004, nr 29, s. 152; A. Walczak, op.cit.

²⁸ J. Danecki, op.cit., s. 11.

IV.

Co się tyczy stanowiska strony europejskiej wobec obecnego w Europie islamu i towarzyszących mu zjawisk, to w moim odczuciu w sposób najpełniejszy jest ono formułowane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wstępnie sygnalizuję to w mojej pracy poświęconej wątkom islamskim w orzecznictwie strasburskiego sądu²⁹. W nim upatrujemy wykładnię Konwencji praw człowieka, w tym wykładnię artykułów w tle naruszenia których pojawiał się islam. Zaznaczmy strona islamska nie dysponuje analogicznym instrumentem, który umożliwiłaby jej prezentację jednoznacznego, jurydycznego stanowiska wobec praw człowieka. Islamskie tło ujawnia się głównie w orzeczeniach ETPC dotyczących wolności myśli, sumienia i wyznania, swobody wypowiedzi oraz wolności zgromadzania się i stowarzyszania. Kwestie islamskie poruszane są w znacznej liczbie orzeczeń ETPC.

Istotne jest jednak to, że ETPC traktuje kwestie islamskie w sposób nieodbiegający od traktowania innych wyznań, w tym chrześcijańskich³⁰. Podnoszona przez ETPC potrzeba jednakowego traktowania, bez faworyzowania i bez dyskryminowania, różnych religii i wyznań doznaje wsparcia ze strony krajowych sądów konstytucyjnych oraz opinii świata nauki³¹. Niestety, równie uległego podejścia nie można oczekiwać ze strony islamskiej – ta ewidentnie, tak w obszarze doktryny, jak i praktyki, w sposób otwarty albo zawoalowany jednoznacznie faworyzuje religię Mahometa. W tej sytuacji dialog między obydwojma koncepcjami praw jednostki: zachodnią i europejską, już na wstępie napotyka przeszkodę. Zagadnienie równości, ale także różne kwestie dotyczące prawa karnego, stosowania nieludzkich kar, procedury karnej, statusu kobiet, swobody wypowiedzi, sposobu ingerencji w prywatność jednostki, podejście do kwestii seksualności – to w porównaniu z zachodnią koncepcją praw jednostki – nie są mocne strony islamskiej koncepcji praw jednostki. Kompatybilność obu koncepcji praw człowieka:

²⁹ A. Bisztyga, *Wątki islamskie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Obszary analizy skuteczności europejskiego systemu ochrony praw człowieka*, red. J. Jaskiernia, Toruń 2012, s. 133 i nast.

³⁰ Ibidem, s. 137.

³¹ J. Harbich, *Spór o islamską chustę*, „Humanistyczne Zeszyty Naukowe – Prawa Człowieka” 2006, nr 10, s. 157.

zachodniej i islamskiej, przedstawia się jako ograniczona zarówno w obszarze doktryny, jak i – w konsekwencji – w obszarze ich praktycznej realizacji.

W obliczu zachowawczości islamu w obszarze praw człowieka zadanie inicjowania oraz prowadzenia prawnoczułwieczego dialogu między Europą a islamem musi spoczywać po stronie europejskiej. W moim przekonaniu oznacza to również, że na europejskiej stronie dialogu między obydwojma koncepcjami spoczywa główny ciężar godzenia islamu z wartościami europejskimi, właśnie w taki sposób, jak czyni to ETPC. To społeczność europejska jest predestynowana do podjęcia wyzwania stopniowej integracji muzułmanów w Europie, ponieważ przestają oni stanowić w niej element obcy i stają się jej składnikiem³².

Poszukując recepty zbliżenia i koegzystencji zachodniej i islamskiej koncepcji praw człowieka, wskazałbym na dwa czynniki sprzyjające temu celowi. Pierwszym z tych czynników jest świecki charakter państwa. Kondycja praw człowieka przedstawia się dobrze w państwach, w których system rządów zakłada między innymi bezstronność państwa w sprawach przekonań religijnych oraz poszanowanie wolności wyznania. Zatem zbliżenie obu koncepcji praw człowieka: zachodniej i islamskiej, jest warunkowane potencjalną sekularyzacją państw islamskich oraz – co z tym związane – sekularyzacją islamskiej koncepcji praw jednostki. Religia może być najbardziej szlachetną, ale zarazem i mocno toksyczną siłą wśród tych, które determinują rozumienie praw człowieka³³. Drugim czynnikiem warunkującym promocję praw człowieka jest wysoki poziom samoorganizacji społeczeństwa danego państwa³⁴, co koresponduje z ideą społeczeństwa obywatelskiego. Ono z kolei jest jednym z fundamentów demokracji. Istnieje silny, pozytywny związek między uczestnictwem obywateli w organizacjach pozarządowych a przestrzeganiem praw człowieka. Im wyższy jest poziom samoorganizacji społeczeństwa danego państwa, tym bardziej są w nim przestrzegane prawa człowieka³⁵. Ujmując rzecz szerzej: istnienie systemu demokratycznego jest warunkowane respektowaniem praw człowieka. Ta prosta prawda może przyświecać próbom ustanowienia demokracji w państwach islamskich.

³² F. Alaoui, *Muzułmanie w Europie*, [w:] *Islam i obywatelskość w Europie*, red. K. Górak-Sosnowska, K. Pedziwiatr, P. Kubicki, Warszawa 2006, s. 85.

³³ Por. B.R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2005, s. 241.

³⁴ J.T. Hryniewicz, op.cit., s. 86.

³⁵ Ibidem; E.M. Hafner-Burton, K. Tsutsui, *Human Rights in a Globalizing World; The Paradox of Empty Promises*, „American Journal of Sociology” 2005, nr 5, s. 1373 i nast.

W imię pokojowej egzystencji islamu z wartościami europejskimi społecznościom islamskim w Europie należy umożliwić zakorzenienie europejskich treści praw człowieka w swoim kulturalnym dziedzictwie, niemniej z pełnym poszanowaniem orzeczniczego dorobku ETPC³⁶. Nie może być jednak mowy o zastępowaniu tego dorobku przez rzekomo islamskie normy³⁷. Osiągnięcie momentu rozwojowego, w jakim obecnie znajduje się europejski system ochrony praw człowieka, było możliwe dzięki promocji neutralności państwa, laicyzmowi i zorientowaniu państwa na wolność jednostki.

Na gruncie europejskim idea praw człowieka jest ujmowana w sposób proceduralny i negatywny, to jest jako mechanizm większościowego podejmowania decyzji i zabezpieczeń jednostki przed naruszeniami jej wolności i praw przez organy władzy publicznej oraz inne podmioty³⁸. Tych cech nie można przypisać islamskiej wersji idei praw człowieka i ich jej otoczeniu. Być może receptę na zbliżenie obu koncepcji praw jednostki: zachodniej i islamskiej, dostarcza idea euroislam. Badacz zagadnienia, Bassam Tibi, pod pojęciem euroislam rozumie islam, który stoi w zgodzie z takimi podstawowymi cechami kulturowej nowoczesności, jak demokracja, prawa człowieka, społeczeństwo obywatelskie i pluralizm³⁹. Ta swoista europeizacja islamu może dokonać się jedynie w przypadku odrzucenia islamu radykalnego i związanych z nim koncepcji szariat, dżihadu oraz wizji islamizacji Europy. Euroislamiści przyjmują niekonfrontacyjne, uległe wobec Europy założenie, że Europa – jak każda inna cywilizacja – ma prawo do zachowania swojej cywilizacyjnej tożsamości. Euroislam obejmuje jedynie muzułmanów zamieszkujących Europę na stałe oraz te państwa islamskie, które wyrażą chęć stania się częścią Europy. Euroislam nie wymaga od muzułmanów wyzbycia się wyznawanych przez nich wartości i własnej tożsamości. Przeciwnie, pozwala je zachować – przy jednoczesnym otwarciu na europeizację islamskiej koncepcji praw jednostki. W tym ujęciu islam i Europa miałyby tworzyć jedność określoną jako euroislam⁴⁰.

³⁶ A. Bisztyga, op.cit., s. 139.

³⁷ K. Majchrzak, *Interpretacje praw człowieka a islam*, „Przegląd Prawa i Administracji. Acta Universitatis Wratislaviensis” 2005, t. LXVI, s. 276.

³⁸ K. Fuchs, I.C. Kamiński, op.cit., s. 23.

³⁹ B. Tibi, *Euro-islam jako europejski most między cywilizacjami. Europeizacja islamu*, [w:] *Islam i obywatelskość w Europie*, op.cit., s. 15.

⁴⁰ Ibidem.